

Kościół ubogi i dla ubogich papieża Franciszka odpowiedzią na współczesne wyzwania duchowe i społeczne

Działania obecnego biskupa Rzymu – papieża Franciszka – wydają się potwierdzać przekonanie, że w Kościele otrzymują wsparcie zapomniane lub pomijane w ostatnich czasach sposoby obecności katolików w świecie i spełniania ich misji oraz uzasadniające je racje doktrynalne i społeczne. Najwyższą posługę sprawuje osoba, która pochodzi z tradycji chrześcijańskiej o nieco odmiennej historii i aktualnym kontekście. Charakterystyczny *background*, w połączeniu z osobowością J.M. Bergoglio sprawiają, że kolejność i interpretacja wspólnych nam wartości i wzorców, w jego słowach i postawie, wyróżnia się na tle naszych polskich przyzwyczajzeń i utartych schematów. Do takich spraw należy zaliczyć budzącą zainteresowanie i emocje ideę Kościoła ubogiego i dla ubogich.

1. Kategoria eklezjologiczna o społecznym oddziaływaniu

Aby właściwie zrozumieć zaproponowany temat, należy przypomnieć, że dookreślenie „ubogi i dla ubogich” jest jednym z wielu pojęć, które stosuje się do opisanego złożonej rzeczywistości, jaką jest Kościół. Wprawdzie nauki humanistyczne – na własne potrzeby oraz na podstawie właściwego im aparatu pojęciowego i metod – są w stanie dość precyzyjnie zdefiniować Kościół, to jednak w teologii stosuje się różne kategorie eklezjologiczne, aby przybliżyć jego naturę¹. Przyczyna takiego podejścia tkwi m.in. w fakcie, że Kościół rozumie się jako rzeczywistość bosko-ludzka o znamionach misterium. Brazylijski teolog Leonardo Boff tłumaczy, że nie chodzi tu o misterium jako coś bliżej nieokreślonego, ale o misterium w znaczeniu źródła, z którego można czerpać bogate i zróżnicowane treści poszerzające percepcję obserwowanego zjawiska².

Przypomnienie powyższego faktu jest ważne, ponieważ jednostronny opis Kościoła w nie tak dawnej przeszłości doprowadził do napięcia w Ameryce Łacińskiej, które ostatecznie zaszkodziło tak ważnej sprawie, jaką jest współczesny fenomen ubogich

¹ Zwłaszcza takie kategorie jak np.: lud Boży, sakrament zbawienia, ciało Chrystusa itd.

² Na temat specyfiki teologicznego i doktrynalnego opisu Kościoła por.: *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele*, [w]: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967, s. 105–170; S. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1999.

i ubóstwa. Ubogacenie tamtejszym doświadczeniem powinno motywować do zbudowania solidnej i integralnej wykładni kategorii Kościoła ubogiego i dla ubogich. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że Kościół, będąc ważną instytucją publiczną, zaangażowaną w dobro wspólne, może ulegać niezdrowej społecznie i eklezjalnie polityzacji. Może ona przejawiać się np. w dostosowywaniu chrześcijańskiego *credo* do uprzednich projektów typu socjalistycznego czy wolnorynkowego. W regionie, z którego pochodzi papież Franciszek, miały miejsce podobne próby. Oponenti Kościoła ubogiego i dla ubogich, osobom i grupom propagujących podobne idee zarzucali wertykalizm, mundanizm i tworzenie Kościoła klasowego. W dyskusji, często emocjonalnej i stronnicej, zapomniano, że nie chodzi tu o stworzenie Kościoła paralelnego i popularnego, który funkcjonowałby na odmiennych zasadach niż te, które określa Nowy Testament i Tradycja. Z punktu widzenia doktrynalnego Kościół ubogi i dla ubogich jest tą samą wspólnotą, która realizuje polecenie skierowane przez Jezusa do apostołów przepowiadania Dobrej Nowiny, świadectwa o Nim i przysparzania uczniów (Mt 28, 18–20). Kościół ubogi i dla ubogich trzeba rozumieć w ścisłej łączności z wykonywaniem zadań misyjno-ewangelizacyjnych – testamentu Jezusa. Takie ustawienie problematyki jest konieczne, ponieważ zabezpiecza przed zagubieniem tożsamości oraz chroni działania wspólnot eklezjalnych i ich członków przed ideologizacją. Warto także przypomnieć, że w Kościele, mimo że argumentacja humanitarna i zdroworozsądkowa w działaniach na rzecz ubogich jest ważna, zasadniczym motywem postawy wobec ubogich jest Ewangelia. Ona także określa miejsce, styl życia w duchu ubóstwa oraz postawę wobec ubogich w Kościele, a także cele i metody działań na ich rzecz.

Kolejną ważną kwestią jest koncepcja ubóstwa. W tym obszarze można odnotować brak precyzji pojęciowej, co jest przyczyną prowadzenia dysputy w niewłaściwym kierunku.

Teologia rozróżnia ubóstwo materialne, duchowe i ewangeliczne³. Ta znana klasyfikacja, wprawdzie niepozbawiona ograniczeń, wskazuje na trzy ważne aspekty ubóstwa. Po pierwsze, ubóstwo przede wszystkim dotyczy braku dóbr potrzebnych do rozwoju osoby, rodziny i społeczności. Z doświadczenia wiemy jednak, że ubóstwo nie polega tylko na niedostatkach bytowych – w codzienności oznacza nieprzychylny status społeczny, ograniczenie dostępu do dóbr kulturowych i cywilizacyjnych, prowadzi do wykluczenia i marginalizacji. Przyczyny ubóstwa są różne, ale nie leżą wyłącznie po stronie ubogich, jak powszechnie się przypuszcza. Na obecnym etapie rozwoju świata źródła tak rozumianego ubóstwa tkwią w sposobach organizacji życia gospodarczego i dystrybucji wytwarzanych dóbr oraz w tzw. kulturze ubóstwa. Po drugie, w tradycji judeochrześcijańskiej utrwaliło się rozumienie ubóstwa jako postawy duchowej, zaufania Bogu i pokory. Wiąże się ono z biblijnym zagadnieniem ubogich Jahwe i tradycją popaschalną, która połączyła wciele nie Syna Bożego i odkupienie dokonane na Krzyżu z Jego kenozą. Te dwie podstawowe

³ G. Gutierrez, *Teologia de la liberación. Perspectivas*, Salamanca 1990, s. 17–53.

kwestie stały się modelem i analogią wyjaśnienia ubóstwa duchowego. Po trzecie, dla chrześcijan i ich wspólnot ważne jest zwłaszcza tzw. ubóstwo ewangeliczne. Polega ono na połączeniu w życiu osobistym i wspólnotowym ubóstwa duchowego ze świadomym ograniczeniem i ukierunkowaniem dóbr materialnych, kulturowych i cywilizacyjnych na rzecz projektów promujących wartości Królestwa Bożego, w oczekiwaniu na jego ostateczne nadejście i pełnię przy końcu czasów.

Ciekawą koncepcję ubóstwa przedstawił Ignacio Ellacuría⁴. Dokonał on systematyzacji i wszechstronnej interpretacji terminów „ubodzy” i „ubóstwo”, które pogłębiają znaczenie Kościoła ubogiego i dla ubogich. Jego zdaniem, złożoność i obfitość treści kryjących się za tymi słowami wymagają wnikliwego spojrzenia na problem do strony empirycznej i teologicznej.

Od dawna socjologowie dyskutują – twierdzi Ellacuría – kogo należy uznać za osobę ubogą, ale brutalna sytuacja dwóch trzecich współczesnego świata nie pozostawia cienia wątpliwości, kim oni są. Nigdy też w historii nie było tylu ubogich, przy jednoczesnej możliwości pomocy im w rozwiązaniu ich żywotnych problemów. Fakty te samoczynnie stawiają wymóg rewizji tego, co rozumie się przez ubóstwo, zarówno w naukach społecznych, jak i teologii. Ellacuría wyróżnia cztery sposoby rozumienia ubogich i ubóstwa:

a) znaczenie społeczno-ekonomiczne. Jego zdaniem jest to podstawowe znaczenie wymienionych terminów. Wprawdzie istnieją interpretacje pochodne, także w duchowości, ale *primum et perse* ubóstwo jest rzeczywistością społeczną i ekonomiczną, określaną przez różne kryteria. W konsekwencji nazwanie „ubogimi” chorych i cierpiących może być uzasadnione, ale nie można zapominać o pierwotnym znaczeniu tego słowa.

b) znaczenie dialektyczne. Wskazuje ono na rzeczywistość przeciwną – bogatych i bogactwo. Implikuje też rodzaj relacji dialektycznej, jaka zachodzi w historii pomiędzy grupami ludzkimi. Ellacuría, podobnie jak teologowie wyzwolenia, uznaje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy fenomenem ubóstwa we współczesnym świecie a akumulacją dóbr w nielicznych rękach. Podkreśla, że ubodzy i bogaci istnieją, gdy zachodzi różnica społeczna w sposobie rozumienia własności i rozporządzania dobrami materialnymi, zwłaszcza jeśli ta różnica powstaje w wyniku nadużyć i dominacji. Dlatego Ellacuría twierdzi, że dziś ubogim jest nie tylko ten, kto nie posiada określonych dóbr, ale także ten, któremu odebrano owoce jego pracy, ograniczono dostęp do dóbr i możliwości ich wytwarzania. W takiej sytuacji godzi się w godność człowieka i zaprzecza ostatecznemu przeznaczeniu dóbr ziemskich.

c) znaczenie polityczne. Nie chodzi tu o określenie ubogich jako klasy społecznej (np. robotniczej) czy też o dyskusje nad tym, czy *lumpen* jest siłą rewolucyjną przemian

⁴ *Idem, Pobres*, [w:] C. Floristán, J-J. Tamayo-Acosta (eds.), *Conceptos fundamentales del cristianismo*, Madrid 1993, s. 1043–1057; A. Pietrzak, *Ignacio Ellacuría. Teoria poświadczona męczeństwem*, [w:] J. Majewski, J. Makowski (red.), *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, t. 3, Warszawa 2006, s. 101–111.

i czy ubodzy powinni utworzyć organizacje polityczne umożliwiające wyjście z sytuacji biedy. Chodzi tu raczej o podkreślenie faktu, że ubodzy, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, stają się coraz wyraźniej podmiotem własnej historii. Nie oznacza to jednak, jak podkreśla Ellacuría, że realizacja tej podmiotowości nie potrzebuje pewnych niezależnych form politycznych, które będą wyrażały dążenia ubogich. Ubodzy mają ku temu prawo i potencjalną siłę polityczną, ze względu na obiektywną sytuację, w której się znajdują.

d) znaczenie etyczne. Termin „ubodzy” jest pojęciem etyczno-politycznym i etyczno-osobowym, ponieważ sytuacja ubóstwa zależy nie tyle od czynników naturalnych, ile relacji zachodzących w historii człowiek–wspólnota–ekosystem–transcendencja. Ubóstwo, podkreśla Ellacuría, jest głęboko związane ze sposobem organizacji i realizacji życia społecznego, a także jest uwarunkowane postawą jednostek. Ma wiele wspólnego z dobrem i złem, sprawiedliwością i niesprawiedliwością, realizacją człowieka i struktur społecznych. Oprócz znaczenia religijnego i teologicznego, o którym jeszcze będzie mowa, ubodzy i ubóstwo implikują również etykę.

Ellacuría, świadomy „realnego” znaczenia terminu „ubodzy” i „ubóstwo”, w oryginalny i rzadko spotykany sposób, dokonuje rozbudowy ich znaczeń w perspektywie różnych dziedzin teologicznych.

e) znaczenie teologiczne. Zagadnienie ubogich implikuje na pierwszym miejscu problem samego Boga, ponieważ w ubogich sprawdzają się dziś główne twierdzenia o Nim, wyrażane m.in. w pytaniu: jak pogodzić z wiarą w Boga fakt, że większa część dzisiejszego świata to ubodzy? Dla wielu ludzi nadal problemem są obietnice związane z Królestwem Bożym i „skandal” niemocy Boga w obliczu wielkiego ubóstwa. Dotychczasowe rozwiązania tego problemu – jak np. przyzwolenie czy dopust Boży, zło i grzech – choć ważne – według Ellacurii, są jednak niewystarczające. Poszukując rozwiązania tego problemu, twierdzi, że ubodzy pomagają dostrzec, kim jest Bóg w chrześcijaństwie. Przypomina, że jest On Bogiem, który staje w obronie ubogich i słabych, Bogiem, który towarzyszy człowiekowi w dziejach poprzez stworzenie–wcielenie, śmierć–zmartwychwstanie. Ubodzy, mimo pozornej klęski Boga, prowadzą do Jego ostatecznego triumfu jako Ojca, Syna i Ducha Świętego. Są oni „miejscem” Boga, „obecnością” Boga, „sakramentem” Boga. Jest to obecność, którą oddają adekwatnie słowo „misterium” i Błogosławieństwa Jezusa.

f) znaczenie chrystologiczne. Jeśli w ubogich, podkreśla Ellacuría, rozgrywa się kwestia Boga w historii, to również to samo możemy powiedzieć o Jezusie jako Pośredniku pomiędzy Bogiem a ludźmi. Ubodzy są związani z Jego życiem i misją w sposób zasadniczy. Bez tego związku lub przez błędne jego określenie obraz Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela zostaje zniekształcony. Wskazują na to choćby takie wypowiedzi Nowego Testamentu, jak: Łk 4,16–30; Mt 11,2–6 (Łk 7,18–23); Mt 25,31–36. Świadczy o tym przynależność Jezusa do świata ubogich i obecność wśród nich. Ubóstwo Jezusa i Jego opcja na rzecz ubogich jest jednym z elementów pozwalających określić Jego tożsamość.

g) znaczenie soteriologiczne. Ellacuría zwraca uwagę na związek pomiędzy ubogimi a zbawieniem, który sprowadza się do przywileju ewangelizacji i zbawienia ubogich oraz ich udziału w dziele ewangelizacji i zbawienia. Ubodzy, na wzór Chrystusa, który dokonał odkupienia w ubóstwie i prześladowaniach, przekazują ludzkości owoce zbawienia poprzez udział w Jego cierpieniach. Podobnie jak Ukrzyżowany, cierpią z powodu grzechów i niosą ciężar krzyża świata. Dzięki właściwej postawie wobec nich można dostąpić rzeczywistego zbawienia. W zmaganiach o ich wyzwolenie znajduje się już potencjalne zbawienie, realizacja nadziei chrześcijańskiej. Zadaniem zbawczym chrześcijan wobec ubogich jest ich ewangelizacja, która powinna wychodzić od sytuacji ich ubóstwa materialnego i zmierzać w kierunku osiągnięcia potrzebnej świadomości i ducha. W ten sposób ubodzy będą mogli wyjść z nieludzkiej sytuacji i ucisku, wpływając na przemianę struktur ucisku, przyczynić się do budowy nowego nieba i nowej ziemi. To zadanie zbawcze nie odbywa się jedynie w sferze duchowej, ale implikuje też realizację projektów historycznych.

h) znaczenie eklezjologiczne. Pojęcie eklezjologiczne ubogich najlepiej oddaje rzeczywistość Kościoła ubogiego i dla ubogich. Jego koncepcja pojawiła się już na Soborze Watykańskim II i kształtowała się pod wpływem Konferencji Ogólnej Episkopatu Latinoamerykańskiego w Medellín (1968) i Puebla (1979), a zwłaszcza prac teologów wyzwolenia. Pojęcie Kościoła ubogich, zdaniem Ellacurii, wyraża istotny aspekt określenia dogmatycznego Kościoła – ludu Bożego. Implikuje konieczność preferencyjnej opcji na rzecz ubogich, naśladowania postawy Jezusa wobec nich. Kościół ubogich nie oznacza jednak części Kościoła, który działa na rzecz ubogich, ale wskazuje na ubóstwo i ubogich jako element konstytutywny całego Kościoła. Oznacza to, że albo cały Kościół jest ubogich, albo przestaje być Kościołem Chrystusowym upragnionym przez Boga. Kościół, aby być prawdziwym Kościołem, musi być jeden, święty, powszechny, apostołski i ubogi na wzór Jezusa Chrystusa.

2. Postanowienia z katakumb św. Domitylli

Przedstawione wyżej kwestie, jeśli byłyby konsekwentnie implementowane w życie indywidualne i eklezjalne, mogą prowadzić do postaw i działań, które opisuje kolejne ważne pojęcie pochodzące z regionu papieża Franciszka: opcja na rzecz ubogich⁵. Sprowadza się ona do postawy i podmiotowych działań na rzecz ludności żyjącej na marginesie życia ekonomicznego, społeczno-kulturowego i cywilizacyjnego, które zmierzają do przywrócenia im należytego miejsca w społeczeństwie i we wspólnocie Kościoła poprzez postawę solidarności z nimi, wskazanie na zbawczą wartość wiary w Jezusa Chrystusa. Opcja na rzecz ubogich oznacza także życie ubóstwem ewangelicznym.

⁵ Por.: A. Pietrzak, *Opcja na rzecz ubogich znakiem wiarygodności Kościoła*, Pieniężno 2002 (książka dostępna w serwisie google books).

Przykładem wdrożenia idei Kościoła ubogiego i dla ubogich oraz opcji na ich rzecz jest wydarzenie, jakie miało miejsce 16 listopada 1965 r. w Rzymie. Oto tłumaczenie tekstu deklaracji – tzw. „Pakt z Katakumb” – niewymagający komentarzy, który podpisało ok. 40 ojców Soboru Watykańskiego II po sprawowaniu Eucharystii w katakumbach św. Domitilli⁶:

„My, biskupi zgromadzeni na Soborze Watykańskim II, świadomi naszych braków w życiu ubóstwem według Ewangelii; zachęcani wzajemnym wsparciem do inicjatywy, w której każdy chciałby uniknąć ekscentryczności i podejrzeń; zjednoczeni z wszystkimi naszymi braćmi w biskupstwie; licząc przede wszystkim na łaskę i moc Pana naszego Jezusa Chrystusa, na modlitwę wiernych i kapłanów naszych diecezji; umieszczając nas myślami i modlitwą przed Trójcą Świętą, przed Kościołem Chrystusa i przed kapłanami i wiernymi naszych diecezji, w postawie pokory i świadomości naszych słabości, ale także z całą determinacją i ze wszystkich sił, poprzez które Bóg chce dać nam łaskę, zobowiązujemy się do tego, co następuje:

1) Będziemy żyć według zwykłego trybu życia naszej ludności, w tym w sposobie mieszkania, wyżywienia, środków transportu i wszystkiego, co z tym jest związane. Mt 5,3; 6,33n; 8,20.

2) Na zawsze wyrzekamy się tego wszystkiego, co oznacza bogactwo, zwłaszcza stroju (bogate materiały, krzykliwe kolory), insygniów z cennego kruszcu (znaki te powinny być, w efekcie, ewangeliczne). Por. Mk 6,9; Mt 10,9n; Dz 3,6. Ani złota, ani srebra.

3) Nie będziemy posiadali majątku ani pasywów, ani aktywów, ani konta bankowego itp. w naszym własnym imieniu; a jeśli będzie to konieczne, umieścimy wszystko w imię diecezji, dzieł społecznych lub charytatywnych. Mt 6,19–21; Łk 12,33 n.

4) W miarę możliwości, w naszej diecezji będziemy powierzać zarządzanie finansami i dobrami materialnymi komisjom świeckich, stosownie przygotowanych i świadomych swojej roli w apostołskiej, abyśmy mogli być mniej administratorami a bardziej pasterzami i apostołami. Mt 10,8; Dz 6,1–7.

5) Odmówimy nazywania nas, ustnie lub na piśmie, mianami i tytułami, które oznaczają wielkość i potęgę (Eminencjo, Ekscelencjo, Prałacie...). Wolimy, aby nas nazywano ewangelicznym imieniem ojca. Mt 20,25–28; 23,6–11; J 13,12–15.

6) W naszym zachowaniu i stosunkach społecznych będziemy unikać tego, co może wskazywać na przyznawanie przywilejów osobom bogatym i mającym władzę (np. oferowanie bankietów i uczęszczanie na nie, przywileje w nabożeństwach religijnych). Łk 14,12–14; 1Kor 9,14–19.

7) Podobnie będziemy unikać działań zachęcających i schlebających próżności, związanych z nagradzaniem i pozyskiwaniem funduszy lub z jakiegokolwiek innego po-

⁶ Tłumaczenie na podstawie: P. Gauthier, *El Evangelio de la justicia y los pobres*, Salamanca 1969, s. 233–246.

wodu. Poprosimy naszych wiernych, aby traktowali swoje ofiary jak normalny udział w kulcie, w apostołacie i działaniach prospołecznych. Mt 6,2–4; Łk 16,9–13; 2Kor 12,14.

8) Oddamy wszystko, co potrzebne (nasz czas, intelekt, serce, media itp.) w służbie apostołkiej i duszpasterskiej osób i grup robotniczych oraz ekonomicznie słabych i nierozwiniętych, bez szkody dla innych osób i grup diecezji. Będziemy wspierali świeckich, zakonników, diakonów i kapłanów, których Pan powołuje do ewangelizacji ubogich i robotników, dzieląc z nimi życie i pracę. Łk 4,18n; Mk 6,3; Mt 11,4n; Dz 18,3s; 20,33–35; 1Kor 4, 12; 9,1–27.

9) Zdając sobie sprawę z wymogów sprawiedliwości i miłości, ich wzajemnych relacji, będziemy dążyli do przekształcenia dzieł charytatywnych w dzieła społeczne oparte na sprawiedliwości społecznej i miłości, które będą miały na uwadze wszystkich, jako pokorne wsparcie stosownych służb publicznych. Mt 25,31–46; Łk 16,12–14,19–31.

10) Dołożymy starań, aby odpowiedzialni za nasze rządy i nasze służby publiczne podjęli decyzje i wprowadzili w życie prawa, struktury i instytucje społeczne, które są niezbędne do rozwoju sprawiedliwości, równości, pełnego i harmonijnego rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi, a tym samym, aby nadszedł nowy porządek społeczny, godny synów ludzkich i dzieci Bożych. Dz 2,44s; 4:32–35; 5,4; 2Kor 9,6 n.

11) Ponieważ kolegiałność biskupów znajduje swój najpełniejszy wyraz we wspólnych działaniach ewangelizacyjnych na rzecz większości znajdującej się w nędzy fizycznej i moralnej kultury dwóch trzecich ludzkości, zobowiązujemy się: – do udziału, w ramach naszych możliwości, w pilnych projektach episkopatów krajów ubogich; – wspólnie prosić, na poziomie organizmów międzynarodowych, zawsze dając świadectwo Ewangelii, podobnie jak papież Paweł VI w ONZ, o przyjęcie struktur gospodarczych i kulturowych, które nie będą produkowały krajów biednych w świecie coraz bogatszym, ale które umożliwią biednej większości wyjść ze swojej nędzy. 1Kor 12,12–26; 2Kor 8; 1J 3,11–18.

12) Zobowiązujemy się do dzielenia naszego życia w miłości pasterskiej z naszymi braćmi w Chrystusie, kapłanami, zakonnikami i świeckimi, aby nasza służba była prawdziwą służbą. Dlatego: – dołożymy wszelkich starań, aby przeprowadzać rewizję naszego życia z nimi; – znajdziemy współpracowników, alby być bardziej animatorami według Ducha, niż szefami według świata; będziemy dążyć do wypracowania jak najbardziej ludzkiej postawy obecności i przyjaźni; przyjmujemy postawę otwartości na wszystkich, niezależnie od ich religii. Mk 8,34n, 1P 5,1–4.

13) Kiedy wrócimy do naszych diecezji, przedstawimy te rezolucje naszym wiernym, prosząc ich, aby pomogli nam w ich zrozumieniu, o współpracę i modlitwę.

Boże, pomóż nam być wiernymi”.

W „Postanowieniach” warto zwrócić uwagę na niektóre wskaźniki związane z ideą Kościoła ubogiego i dla ubogich. W pierwszych dwóch punktach zapada decyzja o zewnętrznych formach życia, które powinna cechować prostota. W punktach 3 i 4 zwraca się uwagę na problematykę administracji dobrami oraz proponuje nieprzywiązywanie

się do dóbr i oddanie administracji kompetentnym świeckim. Punkty 5, 6 i 7 mówią o warunkach dobrego apostołatu. Punkt 8 wyznacza priorytet ewangelizacji ubogich i świata, a w 9, 10 i 11 mówi się o proklamacji ewangelii sprawiedliwości w dzisiejszym świecie. Ostatnie dwa punkty mówią, jak urzeczywistnić podjęte zobowiązania⁷.

Przedstawione wyżej zagadnienia, chociaż nie wyczerpują problematyki Kościoła ubogiego i dla ubogich, wskazują na ważne elementy, które go tworzą. Ich implementacja przez instytucję Kościoła, która formuje osoby i grupy ludzkie, niewątpliwie ma doniosłe znaczenie społeczne. Tak formowane wspólnoty i liderzy mogą stać się głosem sumienia narodów i świata oraz stać się konstruktywnym głosem w rewizji systemów i wartości, na których podstawie funkcjonują aktualnie społeczności generujące ubóstwo i ubogich.

⁷ *Ibidem.*